Str. 3. Więc jak jest właściwie z drożyzną?

Nr. 350 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica środa 21 grudnia 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Niewielka ilość pozostałych biletów na dzisiejsze przedstawienie do Teatru Letniego odebrać mogą czytelnicy „ABC" dziś w lokalu administracji „ABC" (Zgoda 1)

Dziś rano obserwowano w Warszawie

Trzy słońca

Wyjaśnienie prof. Rybki

Dziś w godzinach porannych obserwowano w Warszawie niezwykłe zjawisko atmosferyczne a mianowicie „[illegible] [illegible]" [illegible] na [illegible], po obu stronach tarczy słonecznej widniały dwa wyraźne odbicia słońca.

Kierownik obserwatorjum astronomicznego prof. Rybka, do którego redakcja „ABC" zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie tego zjawiska, odpowiedział:

— Widziane dziś „trzy słońca" są zjawiskiem zwykłem, [illegible] [illegible]. Z powodu mrozów tworzą się w atmosferze, na wysokości przypuszczalnie 10 klm. igiełki lodowe po których załamują się promienie słoneczne i wywołują zjawisko optyczne, robiące wrażenie bądź to wielkich pierścieni, bądź też kilku nowych słońc.

Nietylko Polska, ale cała Europa

W lodowych okowach mrozu

W Polsce mróz dochodzi do 23 stopni

Od kilku dni całą niemal Europę opanowała niezwykła [illegible] fala mrozów.

Jak nas informuje PIM, zjawisko to [illegible] tłumaczy znaną teorją berlińskiego uczonego prof. [illegible], [illegible] [illegible] zawsze [illegible] na zimę.

Zeszłej zimy, podobna jak obecnie fala mrozów panowała w Polsce [illegible].

[illegible] z północy Rosji. Na północy (w Szwecji i w [illegible]) [illegible].

W Gdyni temperatura wynosiła dziś o 8-ej rano — 6 stopni.

Na zachodzie Europy

O niezwykle ostrych mrozach donoszą ze wszystkich krajów Europy.

[illegible] objęła Francję, gdzie dziś w nocy o godz. 12-ej notowano niezwykłą temperaturę, a [illegible] w Paryżu — 11 stopni mrozu, a w Calais — [illegible] stopni. Na południu w Marsylji notowano o północy [illegible] mrozu.

Na Riwierze przeciętna temperatura 0 stopni.

Niezwykłe mrozy panują także w Holandji, gdzie dziś o północy w Utrechcie notowano 8 st. mrozu.

W Niemczech mróz dochodził dziś w nocy na południu do 13 stopni. W Berlinie mróz 7 stopniowy.

Na Ukrainie, gdzie przed kilku dniami jeszcze notowano mróz do 24 stopni, wczoraj ociepliło się. W Kijowie, Odesie i Charkowie dziś w nocy było 12 st. mrozu.

Stosunkowo ciepło jest w Szwecji, gdzie dziś w nocy jako przeciętną temperaturę notowano 8 st. mrozu.

Mrozy w Polsce

W całej Polsce, z wyjątkiem Bałtyku, panował dziś rano o godz. 8-ej, rano mróz 15 do 20 stopniowy.

Temperatura w poszczególnych miastach wynosiła: Warszawa — 17 stopni, Lwów — 15, Kraków — 16, Wilno — 20, Morskie Oko — 22, Biała Czarnohorowa — 23.

Śniegi

LWÓW, 19. 12. (AW). Wczoraj wieczorem spadł gęsty śnieg którego warstwa sięga grubości 2 mtr.

Wszystkie pociągi opóźnione. Pociąg Warszawa — Lwów spóźnił się o 3 godz. 20 minut. O ile opady trwać będą nadal ruch kolejowy na całym szeregu [illegible] ustanie.

Nowa opera Polska

Prof. Piotr Rytel, znany muzyk i krytyk muzyczny, wykończył operę w czterech aktach, osnutą na tle dramatu Żuławskiego „Ijola".

Z powodu silnych mrozów w Warszawie

Popękały rury wodociągowe

Piwnice i mieszkania pozalewane

Z powodu silnych mrozów panujących od kilku dni w Warszawie w wielu miejscach popękały rury wodociągowe, które wyrządziły wiele znacznych szkód. I tak przy ul. [illegible] 33 z powodu pęknięcia rury woda zalała wszystkie piwnice i niska mieszkań w suterynach. Akcja ratunkowa wypompowywania wody trwała od wczoraj do dziś rana.

[illegible] miała miejsce przy ul. Fiłtrowej 17, przy Placu Narutowicza 7, i przy ul. Narbutta 19.

W gmachu Ratusza pękła wewnętrzna stara rura lecz wobec niewiadomego miejsca pęknięcia trudna jest naprawa. Dziś rano pękła rura przy ul. Moniuszki 8, gdzie niezwłocznie mimo silnego mrozu rozpoczęto akcję ratunkową.

W całem zaś mieście popękały rury przy t. zw. zdrojach ulicznych. Szczególniej pęknięcia te dały się we znaki przy ulicach Puławskiej, Dolnej i Powązkowskiej. Akcja ratunkowa trwa.

6 ludzi uratowanych z katastrofy

Do zatopionej łodzi podwodnej

napompowano powietrze

Wczoraj w nocy doniosły depesze o strasznej katastrofie morskiej. Mianowicie: w porcie Provideace (stan Massachussetts) torpedowiec floty amerykańskiej, płynący pod pełną parą, zderzył się z łodzią podwodną S. 4. W ciągu niespełna 45 sekund, łódź podwodna z 4 [illegible] i 35 marynarzami zatonęła. Torpedowiec jest uszkodzony.

Z załogi łodzi podwodnej nie został nikt uratowany.

Nazajutrz o świcie kilka statków wyruszyło na poszukiwanie zatopionej łodzi.

Na głębokości 30 metrów w miejscu katastrofy zauważono jakiś objekt, którym prawdopodobnie jest łódź podwodna i jej nieszczęśliwa załoga.

Oto dalsze wiadomości:

LONDYN, 19. 12. (ATE). — [illegible] Stanów Zjednoczonych zawiadamia, że nurkowie stwierdzili, iż w łodzi podwodnej, która zatonęła wskutek katastrofy, żyje jeszcze 6 [illegible], w oddziale torpedowym. Do łodzi napompowano powietrze i zaprowadzono łączność z zatopioną załogą.

Powietrze tłoczone do zatopionej łodzi zdoła utrzymać przy życiu załogę łodzi w ciągu 40 godzin, a w razie potrzeby i na dalsze 12 godz.

Zatopiona łódź znajduje się 30 metrów pod powierzchnią wody. Akcję ratowniczą utrudnia burzowy stan morza.

Zapłaćcie za rozruchy komunistyczne

Ultimatum generała Li-Fu

do rządu sowieckiego

LONDYN. 19.12. A. T. E. — Donoszą z Kantonu, że stosunki [illegible] nie są jeszcze normalne. Wojska rządowe walczą w różnych punktach miasta z bandami komunistów. Przy rewizji w konsulacie sowieckim zabrano [illegible] dokumenty [illegible]. Personel konsulatu po większej części uciekł.

Gen. Li - Fu zaproponował rządowi sowieckiemu, że [illegible] na wolność sowieckiego konsula generalnego i inne osoby aresztowane w konsulacie, o ile rząd sowiecki wyrówna szkody wyrządzone przez ruchy komunistów.

BIAŁYSTOK, 19 12 (AW). Z [illegible] w Białymstoku w przeddzień wyborów do rady miejskiej 10 kandydatów na radnych listy komunistycznej nr. 14, bloku robotniczego P. P. S. lewicy, z zarządzenia sędziego śledczego osadzeni zostali w więzieniu czterej, Lingo, Kluma, Piwchocki i Topola.

Wieczny pokój

chce odnowić Ameryka z Francją

LONDYN, 19.12. A. T. E. Minister Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych przesłał Rządowi Francuskiemu szkic umowy o zawarciu wiecznego pokoju. Umowa zawiera 4 punkty: 1. wyrzeczenie się wojny [illegible]. Punkt 2 i 3 zawiera [illegible] rozjemczych w sprawach spornych. Punkt 4 głosi o prawach immigracji do Stanów Zjednoczonych.

Nowa umowa prawdopodobnie będzie gotowa już w lutym, czyli w czasie kiedy dawna umowa wygasa.

Mrozy nie zaszkodzą zasiewom

Informuje czytelników „ABC" Centralne Towarzystwo Rolnicze

Zwróciliśmy się do C. T. R. z zapytaniem, czy panujące mrozy nie zaszkodzą zasiewom. Odpowiedziano nam:

— Jeżeli chodzi o oziminy krajowe, to mrozy te nie zaszkodzą, gdyż pokrywa śnieżna jest dostateczna. Natomiast mrozy te mogą zaszkodzić oziminom zagranicznym, które sprowadzono tego roku na próbę. Mrozy te więc będą najlepszym sprawdzeniem czy wytrzymują one nasz klimat.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy nastroju słabym, obroty akcjami małe, kursy [illegible].

[illegible]: Bank Polski 153,00; [illegible] 38,00; Węgiel 105,50, Nobel 41,00; Lilpopy 38,50; Modrzejów 8,60; Ostrowiec 86,00; Pocisk 2,30 Rudzki 50,00; Starachowice 63,00; Żyrardów 16,50; Zawiercie 33,00; Borkowski 3,65; 4 i pół proc. L. Z. Z. 57,25; 5 proc. L. Z. miejskie 63,00; 8 proc. L. Z. miejskie 80,50.

„NASZE ABC"

Czechosłowacja i Watykan

Długotrwały zatarg między rządem czeskosłowackim a Watykanem, wywołany oficjalnym udziałem rządu w antykatolickich manifestacjach z okazji rocznicy Husa, zbliża się ku końcowi. Jak donoszą dzienniki, nuncjusz papieski mons. Marmaggi powrócić ma w połowie stycznia do Pragi, zaś przedstawiciel Czech, min. Krofta podpisał już wespół z mons. Duca układ wstępny, mający być podstawą przyszłych stosunków między Stolicą Apostolską i Czechosłowacją.

Wiadomość o zakończeniu tego przewlekłego a przykrego zatargu powitana być musi z prawdziwą radością przez wszystkich katolików i wszystkich szczerych przyjaciół Czechosłowacji.

Jest ona niewątpliwie niepowodzeniem dla kół liberalno-masońskich, które polityką swą niejednokrotnie zatarg ten przedłużały i zaogniały. Ale polityka ta była równocześnie rozbijaniem jedności wewnętrznej narodu czeskosłowackiego, pogłębieniem przeciwieństw między liberalnemi raczej ulegającemi duchowi Reformacji Czechami a szczerze katolicką Słowacją. To też dla konsolidacji duchowej narodu czeskosłowackiego, dla jego moralnej jedności, porozumienie między Pragą i Watykanem stanowić będzie czynnik niezwykle ważny i dobroczynny.

Szczególnie radosny musi być fakt powyższy dla nas, Polaków którzy pragniemy Czechosłowacji silnej i zwartej wewnętrznie, zdolnej wespół z nami tworzyć niezdobyty szaniec Słowiańszczyzny przeciwko odwiecznemu naporowi germanizmu.

Należy wydać

Nowe znaczki pocztowe

Nowa taryfa pocztowa, która weszła w życie z dniem 1 grudnia, wymaga wprowadzenia niektórych nowych znaczków pocztowych, gdyż naklejanie dwuch lub trzech znaczków na jednym liście jest nadzwyczaj niewygodne. Niewydrukowano na czas np. znaczków pocztowych po 25 gr na listy zwykłe, co zmusza publiczność do nalepiania znaczków po 20 gr. i po 5 gr. Byłoby nadto potrzebne wydanie znaczków po 65 gr. na listy polecone krajowe zwykłe i po 90 gr. na takież listy zagraniczne.

Przy choince myślmy o biedzie innych

Gwiazdka „ABC" dla najbiedniejszych

500 kolacyj wigilijnych. — Przedstawienie gwiazdkowe dla dzieci

Święta zbliżają się wielkim krokiem. Już kilka tylko dni dzieli nas od wigilijnego wieczoru. Zapobiegliwe gospodynie już na dobre zakrzątnęły się koło przedświątecznych przygotowań, w sklepach zaroiło się od kupujących.

Ale są tacy, którzy do świąt się nie sposobią i niczego się na gwiazdkę nie spodziewają— najbiedniejsi.

Dla nich zajmie się urządzeniem gwiazdki nasze „ABC". Ułatwiło nam to obywatelskie stanowisko szereg restauracyj warszawskich, które zadeklarowały już na nasze ręce

500 kolacyj wigilijnych

dla najbiedniejszej ludności stolicy. Kolacje te wydawane będą dnia 24 b. m. w godzinach popołudniowych.

Kartki, upoważniające do odbioru tych kolacyj rozdziela administracja naszego pisma (ul. Zgoda 1), codziennie od 1 — 3 popołudniu.

Nadto zjednoczone bary „Pod setką", „Satyr" i „Mars" przez cały okres przedświąteczny wydają dla najbiedniejszych obiady, których zadeklarowały nam 100. Z obiadów tych od dwu dni korzystają już najbiedniejsi czytelnicy ABC, dziękując w najgorętszych słowach redakcji i chwaląc znakomite jadło. A właściciele barów, szczodrą ręką, tym którzy posiadają rodzinę, wydają nawet po kilka obiadów. Prawdziwie obywatelskie stanowisko!

W dzień wigilijny urządzamy wespół z dyrekcją kina Colosseum

przedstawienie gwiazdkowe dla dzieci,

na którem obdarzymy najbiedniejszą dziatwę łakociami. Zgłoszenia dyrekcyj szkół i ochronek (przedstawienie urządzamy dla dzieci szkolnych pod nadzorem nauczycieli) przyjmuje sekretarjat redakcji (Sienna 33) codzień od godz. 6 — 7 w.

Baczność, rezerwiści i pospolitacy

Zebrania kontrolne w dniu 20 grudnia r. b.

We wtorek, 20 b. m., w kolejnym dniu dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy obowiązani byli stawić się do ogólnych zebrań kontrolnych w r. b., lecz z jakichkolwiek powodów tego nie uczynili, winni zgłosić się: przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4 (8 komisarjat) — w komisji kontrolnej, mieszczącej się w koszarach 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5. Na komisję tę winni stawić się wszyscy poborowi powołanych roczników.

Spis poborowych 1907

We wtorek, 20 grudnia, w ostatnim dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr. 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 24 komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A. do Z.

Bohaterska straż ogniowa

Podczas pożaru w Białymstoku

Z narażeniem życia uratowała z płomieni matkę z dzieckiem

BIAŁYSTOK, 19.12. (A. W.) Wybuchł tu przy ul. Kupieckiej *pożar w fabryce gilz* Tennenbaumowej. W czasie gaszenia pożaru przez miejską i ochotniczą straże ogniowe, gdy stało się wiadomem, że *na poddaszu znajduje się mieszkanka domu Porecka z dzieckiem,* komendant Mińskiej straży ogniowej Świderski, wicekomendant ochotniczej straży ogniowej Ostryński i strażak Kapłan *z narażeniem życia* przedostali się wśród ognia na poddasze i wynieśli na rękach Porecką z dzieckiem. Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień zniszczył znaczną część budynku, towarów i maszyn. Straty spowodowane pożarem znaczne.

Masowe zaczadzenie

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 72 wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szybra przy piecu kuchennym, wydzielał się czad, którym zatruli się: małżonkowie Helena lat 28 i Paweł, lat 30, Zwolińscy, oraz dzieci ich: 3-letni Józef i 2-letni Antoni.

— Przy ul. Leszno nr. 108 również z tego powodu zaczadzieli Michał Jaroch, lat 25, kolejarz i Marja Silina, lat 43, wyrobnica.

— Przy ul. Solec nr. 103, wskutek wadliwie urządzonego pieca, zatruli się wydzielającym się czadem posterunkowy, 35-letni Stanisław Domgowski i żona jego 34-letnia Genowefa. We wszystkich wypadkach pomocy zatrutym udzielili lekarze Pogotowia, i po usunięciu grożącego niebezpieczeństwa, pozostawili zaczadzonych na leczeniu na miejscu.

Wczoraj wieczorem p. Aleksander Kłodowski kier. Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie powracając z polowania wstąpił do restauracji Gawrysia vis a vis dworca kolejowego, gdzie położył fuzję w futerale wartości 800 zł. na jednym ze stołów. W tym czasie w restauracji było kilka osób, które zajęte były rozmową. Po pewnym czasie p. K. zauważył brak fuzji, z którą jednocześnie ulotnili się i goście restauracyjni.

Może ten przykład pomoże!

Za brudy w piekarniach

ukarano 6 piekarzy

Komisarjat rządu skazał w drodze administracyjnej za antysanitarny stan piekarń następujących właścicieli zakładów piekarskich:

Motla Anigsztajna (Pańska 3) na 500 zł. grzywny oraz Kalmana Rytermana (Grzybowska 17), Icka Tabakmana (Pańska 47), Salamę Wintera (Twarda 14), Chanę Różę (Marszałkowska 56) i Icka Borensztajna (Twarda 1) — każdego na 200 zł. grzywny.

Mimo wysokich grzywn, zainteresowani w dalszym ciągu trwają w swoim uporze i nie wykonują odpowiednich zarządzeń komisji do badania wypieku chleba.

Wesoły kawaler z dancingu

Pieniędzy nie miewa -- lecz pije i śpiewa

Urodziwy pan Marjan, zajął onegdaj wieczorem stolik w dancingu. Zamówił wódeczkę, zakąski i kolacyjkę co się zowie. A że muzyka grała i humor w nim wzbierał coraz lepszy, zaprosił do stolika tancerkę. Zaczem wino — no a potem black bottom, bluesy, do utraty tchu.

Godzina 2 — rachunek 135 złotych.

— Dobrze panie, ale kto panu powiedział, że ja mam pieniądze? — odezwał się na widok rachunku rozbawiony młodzian do kelnera.

— To poco pan przychodził do restauracji — bąknął oburzony płatniczy.

— Aby się zabawić!

— Gratis?

— Wcale nie gratis — odparł wesołek — mogę wam zaśpiewać. Mam niezły głos! Niech pan słucha:

„Kazała mi zakazować, żebym nie całował w niedzielę, w niedzielę".

Dźwięczny ton barytonu nie trafił jednak do przekonania gospodarzowi lokalu. Natomiast podniecona alkoholem publiczność wpadła w zachwyt. Zewsząd dały się słyszeć głosy bis, a nawet znaleźli się kompani, którzy podchwyciwszy melodję kontynuowali:

„A ja sobie muszę uradować duszę"...

— A widzi pan panie ober, — zawołał uciesznony kawaler — że ładnie śpiewam. Dajcie mi to jeszcze winka, a będę śpiewał do rana!

Niestety, propozycji przygodnego Carusa nie przyjęto. Z należytemi honorami wyprowadzono na ulicę i zgoła bez sumienia oddano w ręce posterunkowego.

W komisarjacie w księdze protokułów zanotowano „Pieniędzy nie miewa, lecz pije i śpiewa. Marjan K-ski, Twarda 1".

Którędy będzie biegła

Kolej podziemna w Warszawie

Badania gruntu już są rozpoczęte

Badania gruntu, w związku z projektem budowy kolei podziemnej w Warszawie, prowadzone są obecnie w dwuch punktach, a mianowicie przy zbiegu ul. Puławskiej i Skolimowskiej oraz na pl. Unji Lubelskiej przed dworcem kolejki Wilanowskiej.

Badania gruntu odbywa się przez wiercenie ziemi na głębokości od 20 do 25 metrów świdrami używanymi przy wierceniu studni artezyjskich.

Liczba badanych punktów będzie stopniowo wzrastała i prowadzona będzie na obydwuch pierwszych projektowanych trasach kolei podziemnej, t. j. z Żoliborza do Puławskiej i z Woli na Powiśle.

Wykonanie omawianych robót dyrekcja tramwajów miejskich powierzyła z przetargu jednej z poważniejszych firm warszawskich.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ZE:

P. PREZYDENT RZPLITEJ w dniu 3 stycznia 1928 r. przybędzie do Wisły (Cieszyńskie) i zamieszka w nowo przejętym przez państwo zamku myśliwskim, należącym dawniej do Habsburgów.

Pobyt p. Prezydenta potrwa 3 dni.

KOMITET WYKONAWCZY Międzynarodowego Związku Dziennikarzy obraduje obecnie w Paryżu.

PREZYDENT MIASTA inż. Słomiński, wygłosi na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Rady Miejskiej swe expose budżetowe.

PROCES BIAŁORUSKIEJ HROMADY rozpocznie się w połowie stycznia. Jak wiadomo członkowie Hromady oskarżeni są o działalność antypaństwową. Śledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu i akt oskarżenia niebawem zostanie doręczony wszystkim oskarżonym z b. posłem Hołowaczem na czele.

OD ADMINISTRACJI

P. P. ODBIORCÓW HURTOWYCH, PROSIMY O NIEZWŁOCZNE UREGULOWANIE RACHUNKÓW. NIEOPŁACENIE RACHUNKU ZMUSI NAS DO WSTRZYMANIA WYSYŁKI Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1928.

P.P. PRENUMERATOROM PRZYPOMINAMY, ŻE 31 B. M. KOŃCZY SIĘ MIESIĄC, KWARTAŁ, PÓŁROCZE I ROK PRENUMERATY.

Ujemny bilans z sowietami

Sprowadzamy z Rosji

czterokrotnie więcej, niż tam eksportujemy

Jak oblicza Izba handlowa polsko-sowiecka wwóz do Polski towarów sowieckich w bieżącym roku gospodarczym w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł trzykrotnie, wywóz zaś towarów polskich do Rosji Sowieckiej spadł o 2 miljony 121 tysięcy dolarów.

Wartość importowanych towarów z Rosji Sowieckiej do Polski wynosi 8 miljonów 144 tysięcy dolarów, z czego 7 miljonów 796 tysięcy dolarów przypada na zboże i artykuły spożywcze. Wywieziono zaś z Polski do Rosji Sowieckiej towarów za 2 miljony 481 tysięcy dolarów.

W ten sposób saldo ujemne Polski wynosi 5 miljonów 663 tysięcy dolarów.

Pytanie, na które musimy znaleźć odpowiedź

Więc jak jest właściwie z drożyzną?

33 procent komisji statystycznej a 46—70 procent związków pracowników

Codziennie słyszy się zewsząd głosy [illegible] na nieustanny wzrost drożyzny.

Z tym powszechnym głosem [illegible] łączą się ostatnio [illegible] komisji badające wzrost kosztów utrzymania. Opinja twierdzi, że obliczenia tych komisyj są teoretyczne i nie mają nic wspólnego z realnem życiem.

Więc jak właściwie jest z drożyzną?

Zdawałoby się, że w świecie cyfr, łatwych stosunkowo do ustalenia nie powinno być rozbieżności. Tymczasem właśnie w tej dziedzinie panuje zupełny chaos.

Jaskrawym przykładem tego chaosu jest to co się stało niedawno w Krakowie. Krakowska komisja statystyczna obliczyła, że drożyzna w Krakowie wzrosła w październiku o przeszło 8 procent. Gdy niektórzy członkowie komisji krakowskiej zaprotestowali przeciw temu twierdzeniu i odwołali się do Głównej komisji statystycznej w Warszawie, to przed 3 dniami została obliczenie krakowskie i ustaliła, że w Krakowie w październiku drożyzna wzrosła tylko o... 3 procent.

Także na posiedzeniach warszawskiej komisji statystycznej toczą się nieustanne walki. Niedawno przedstawiciele związków robotniczych i pracowniczych opozycji zebranie tej komisji, protestując przeciw jej jednostronnym obliczeniom wzrostu drożyzny.

Onegdaj jedna z agencyj rozesłała komunikat, stwierdzający na zasadzie informacyj źródeł miarodajnych, że drożyzna w okresie od listopada 1925 r. do listopada 1927 roku wzrosła o 33 procent.

Tymczasem, gdy redakcja „ABC" zwróciła się w tej sprawie do szeregu organizacji pracowników, otrzymała takie odpowiedzi:

Zarząd Związku urzędników kolejowych Rzplitej Polskiej oblicza, że drożyzna od listopada 1925 r. do listopada 1927 roku wzrosła o 55 procent.

Związek zawodowy kolejarzy podaje za ten okres cyfrę 46.5 procent.

Wiceprezes Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych określa wzrost drożyzny w tym okresie na 50 — 60 procent.

Ten sam pogląd wypowiada przedstawiciel Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół średnich w Polsce, zaznaczając, że wzrost drożyzny należy określić na 60 — 70 procent, zaś wzrost płac nauczycielskich sięga w pewnej tylko części zakładów naukowych zaledwie 10 procent.

Przedstawiciel jednego z związków zawodowych, zrzeszających pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w Warszawie, uważa, że urzędowe wskaźniki wzrostu kosztów utrzymania odbiegają od rzeczywistości, gdyż wskutek dewaluacji złotego, siła nabywcza naszej waluty równolegle znacznie się zmniejszyła. Spowodowało to, że zmniejszona została siła nabywcza ludności pracującej w stosunku do pierwszej stabilizacji złotego co najmniej o 50 procent. Przeciętna zaś poprawa pensyj urzędniczych w tymże okresie nie przekroczyła w najlepszym wypadku 10 — 20 procent.

Związek zawodowy pracowników jednej z państwowych instytucyj finansowych oblicza, że drożyzna w okresie od listopada 1925 roku do listopada r. b. wynosi 60 procent. Podwyżki zaś płac urzędniczych w tej mierze w r. b. nie można brać pod uwagę, gdyż mai one tylko rekompensatą za obniżenie płac w roku ubiegłym.

Więc jak właściwie ma się my z drożyzną?

Ze względu na niezwykłą doniosłość tej sprawy, redakcja „ABC" postanowiła przystąpić do jej wyczerpującego wyjaśnienia. Traktować sprawę będziemy z bezwzględną bezstronnością, daleci od jakichkolwiek uprzedzeń.

W najbliższym numerze ABC rozpoczniemy szczegółową ankietę o drożyźnie.

Przyczynek do współczesnej moralności naszego życia publicznego

Po kapitulacji C. T. R.

Trzeba prawdzie spojrzeć w oczy i stwierdzić co się u nas dzieje!

C. T. R.! Któż w Polsce, jak długa i szeroka, nie wie, co oznaczają te trzy litery! Kto choć trochę śledzi za przejawami życia publicznego w naszym kraju, nie wie, jak zasłużoną te trzy litery mają historję! Któż rzeczywiście nie zna ogromu pracy i zasług Centralnego Towarzystwa Rolniczego...

Centralne Towarzystwo Rolnicze jest instytucją, mającą za zadanie podniesienie poziomu kulturalnego i gospodarczego szerokich rzesz rolników polskich, bez względu na to, czy to jest rolnik wielki, średni lub mały. Zapewne, za czasów zaborczych była to placówka, odgrywająca także dużą rolę polityczną, jako jeden z najpoważniejszych ośrodków obrony polskości i walki o duszę rolnika polskiego.

Ale, chwała Opatrzności, powstała do życia wolna Rzeczpospolita i C. T. R. mogło się zająć pracami, należącemi wyłącznie i jedynie do jego zakresu, a niedziw, że mogło te prace rozszerzyć i rozwinąć, korzystając z zasiłków państwowych, których niepodobna obrócić na bardziej godne poparcia cele.

Aż — przyszedł na Polskę okres „sanacji", t. zw. moralnej.

Nasi sanatorzy długo się rozglądali w ludziach, kierujących pracami C. T. R., aż pewnego pięknego poranku zawiadczyli:

— Widzimy w waszych władzach ludzi, robiących „politykę" w instytucji. Dopóki oni są dopóty dalszych zasiłków z funduszów państwowych otrzymywać nie będziecie.

Ci ludzie, uznani zostali za robiących „politykę", dlatego, że należą do poszczególnych stronnictw wchodzących w skład obozu narodowego. Bo, daliboż, za nic więcej, uznani za uprawiających działalność polityczną na terenie instytucji społeczno - gospodarczej być nie mogli! A chodziło tu o dwuch zasłużonych działaczy na niwie pracy rolniczej — pp. Jerzego Gościckiego, b. ministra rolnictwa, i Hipolita Wągowicza, wiceprezesa C. T. R.

Sprawa stała więc niezwykle... moralnie:

— Albo ci panowie zostają, albo... pieniądze!

Trzeba powiedzieć jasno i otwarcie, że ogół społeczeństwa nie uznający takiej „moralności", żywił głębokie przeświadczenie, że C. T. R. odpowie bez wahania:

— Droższa nam nasza niezależność i godność instytucji, niż pieniądze!

Tak odpowiedzieć i własnemi środkami prowadzić dalej działalność zasłużonej placówki pracy publicznej!

Gdyby tak się stało, nie tylko podniosłaby się jeszcze wyżej pozycja, jaką C. T. R. zajmuje w życiu polskiem, ale w społeczeństwo tchnęłoby się choć trochę wiary, że pieniądz jeszcze do cna nie zawładnął naszem życiem publicznem i że ponad doraźne korzyści materjalne góra społeczeństwa stawia prawdziwe nieprzemijające wartości moralne.

Stało się inaczej. C. T. R. ograniczyło się do czczej manifestacji, uchwalenia wotum zaufania ustępującemu zarządowi, i wybranych przez władze państwowe członków komitetu ponownie nie wybrało... Skapitulowało przed wolą tych, którzy dają pieniądze!

Jest to niezmiernie smutny i, niestety, znamienny przyczynek do współczesnej „moralności" naszego życia publicznego.

Pogrom opozycji w Rosji

Jutro upływa termin całkowitej kapitulacji

MOSKWA, 19. 12. (AW). — Termin ultimatum postawionego przez władze partyjne opozycji do całkowitej kapitulacji, upływa z dniem jutrzejszym. Wśród opozycjonistów panuje dezorjentacja, wywołana przez dalsze rugi działaczy opozycyjnych oraz przez rokowania części przywódców opozycyjnych ze Stalinem. W ten sposób obecny dyktator Rosji osiągnął swój cel złamania jednolitego frontu opozycji, co ułatwi mu dalszą jej likwidację.

Przeciw rządom sowietów

Odezwa socjalistów rosyjskich

PARYŻ, 19.12. (Rps). „Ruskoje Wremia" ogłasza odezwę, rozpowszechnianą w Rosji sowieckiej przez *socjalistów*, członków nielegalnej organizacji socjalistycznej, im. Plechanowa. Nawiązując do sowieckich uroczystości jubileuszowych z powodu 10 lecia istnienia rządu sowieckiego w Rosji, odezwa oświadcza, że 10 lat panowania dyktatury komunistycznej w Rosji nie zgniotły dążeń demokracji rosyjskiej do wolności, oraz że walka o wyzwolenie Rosji z pod jarzma bolszewickiego trwać będzie do zwycięstwa. Socjaliści rosyjscy biorą w tej walce udział i wzywają *naród rosyjski do obalenia władzy*, która zdradziła ideały wielkiej rewolucji.

Pożar w Państwowych Zakładach Graficznych

Dziś o godzinie 8 i pół rano w warszawskich *Państwowych Zakładach Graficznych* (Aleje Jerozolimskie 91) podczas rozgrzewania rury w gmachu Dyrekcji Zakładów *zapaliła się drewniana ścianka*. Wobec tego, że ogień przyjął groźne rozmiary, zostały zaalarmowane wszystkie oddziały straży ogniowej, i policja. Na miejsce wypadku pierwszy przybył I Oddział straży ogniowej, który, niezwłocznie ogień opanował, wycinając część drewnianej ściany. Straty nieznaczne.

W kopalni węgla na Uralu

Pożar, trwający już lat 15

zniszczył dotychczas 60 milj. ton węgla

W zagłębiu węglowem w Czycie na obszarze, stanowiącym granicę między Syberją a Mandżurją w Azji olbrzymi, bo dwa tysiące ludzi liczący oddział straży ogniowej zajęty jest gaszeniem pożaru, który wybuchł w jednej z kopalni przed laty piętnasto. Straży chodzi o to jedynie, by nie dopuścić do zupełnego zniszczenia całego zagłębia.

Ten podziemny pożar, trwający tak długo, zdołał zniszczyć już 60 miljonów ton węgla, stanowiących wartość 1 i jedna czwarta miljarda złotych. Ogień powstał w r. 1912 z przyczyn dotąd niewykrytych w kopalni Ałarski-Amak, dziś znajdującej się na obszarze republiki burjatów, wchodzącej w skład związku sowieckiego.

Gdy przed 5 laty badanie wykazało, iż pożar trwa nadal, poszczególne pokłady odgrodzono, wypompowując z nich powietrze, by w ten sposób ogień stłumić.

Zdawało się, że ta robota osiągnęła skutek, nagle jednak w ostatnich dniach zawalił się nasyp na kolei zabajkalskiej Czyta leży na wschód od jeziora Bajkał). Jest to jedno z najważniejszych rozgałęzień kolei syberyjskiej. Utworzył się w tym miejscu otwór trzydziestometrowy, a z niego, niby z krateru, buchnęły kłęby dymu i ognia.

Było to dowodem, że pozornie ugaszony ogień rozszedł się dalej, ba, zdołał nawet przesunąć się o dalsze 3 kilometry, niszcząc całkowicie przebogate pokłady węgla. Wobec tego rząd republiki postanowił zupełnie poważnie wziąć się do gaszenia pożaru. Prace w tym kierunku będą trwać wiele jeszcze miesięcy, a koszty wyniosą 20 razy więcej, niż wyniosło gaszenie w ciągu całych lat pięt nastu.

Najciekawszy podatek na świecie

Podatek od zdrowia

Rząd turecki zajęty jest obecnie opracowywaniem prawa, według którego wszyscy podatnicy obowiązani do placenia 20-procentowego dodatku do podatków. Ten dodatek obowiązywał by każdego tak długo, jak długo byłby zdrów.

Byłby to więc jedyny w swoim rodzaju podatek od zdrowia, a wpływy z tego źródła byłyby używane na budowę szpitali i pracowni oraz na kształcenie tureckich lekarzy w kierunku naukowym.

Nie ufajcie panie matrymonialnym ogłoszeniom

Młodzieniec który oszukał z górą 1000 kobiet

Stanie przed sądem w Berlinie

Policji berlińskiej udała się gratka niełada, aresztowała bowiem oszusta Franciszka Lieske, który polował na naiwne kobiety, obiecując im ożenek.

Lieske uprawiał to rzemiosło już od lat 15. W ciągu roku ostatniego oszukał on 400 kobiet, a w ciągu całej karjery ofiarą jego padło przeszło tysiąc kobiet.

Będąc zgoła niepozornym mężczyzną, ubierającym się nawet starannie, Lieske stale podawał się za urzędnika, a ofiar szukał za pośrednictwem ogłoszeń matrymonjalnych. Szukał i, jak widzimy, znajdywał. Na jedno jedyne ogłoszenie ostatnie zgłosiło się doń 320 kandydatek!

Największe miasta

w świecie

Przed wojną było zaledwie 20 miast mających więcej, niż miljon ludności; 10 z pośród tej liczby było w Europie, 5 w Azji i 5 w Ameryce. Obecnie liczba ta podniosła się, wynosi więc 40. W Europie miast z conajmniej miljonem ludności jest 15, w Ameryce 13, w Azji 11 i w Australji 1.

Największem miastem jest, oczywiście New-York, liczący 9.350,000 mieszkańców; z kolei idzie Londyn — 7.600.000 mieszkańców, potym Paryż 4.600.000 i wreszcie Berlin 4,126.000 mieszkańców.

W Azji największym miastem jest Osaka (w Japonji), mająca 2 115.000 mieszkańców. Australijskiem miastem miljonowem jest Sidney, liczący 1.050.000 mieszkańców.

Na szerokim świecie

Przygoda króla saskiego

Król saski, Fryderyk August, bardzo często przechadzał się po ulicach Drezna w przebraniu cywilnym, bez jakiejkolwiek świty. Często nawet korzystał w takich chwilach z tramwaju.

Podczas jednej z takich przechadzek królewskich zdarzyło się, że koń zaprzężony do rzeźnickiego wozu czegoś się przestraszył i zaczął ponosić. Przechodnie wystraszeni chowali się, gdzie który mógł; rzeźnik biegł wprawdzie za wozem, że jednak późno spostrzegł wypadek, został więc daleko w tyle, nie mogąc w żaden sposób konia dopędzić.

Jeden król w lot zrozumiał położenie, pobiegł naprzeciw konia i silną ręką zatrzymał go na miejscu. Uszczęśliwiony rzeźnik podbiegł do niego i, bardzo gorąco dziękując, zapytał: „Zdaje się, że i pan jest też rzeźnikiem?". A król z uśmiechem odpowiedział: „Nic podobnego! Ja tylko tak wyglądam".

Poskramiacz pcheł

Zarząd pewnego hotelu pozwolił poskramiaczowi pcheł, by urządził przed gośćmi ich pokaz. Gdy wszyscy się zebrali, poskramiacz wszedł na salę z małym pudełkiem, postawił je na stole i otworzył wieczko. „Heniusiu, wyskocz!" — rozległo się jego polecenie.

Pchła istotnie usłuchała rozkazu i wyskoczyła z pudełka. „Heniu, przeskocz przez pudełko!" — rozkazywał dalej poskramiacz. Tym razem jednak tresowana pchła nie usłuchała rozkazu i ulokowała się na białym ramieniu młodej panienki, zniknąwszy w rękawie.

Panienka z matką weszła do sąsiedniego pokoju i po chwili wróciła, trzymając pchłę w ręce. Poskramiacz znowu rozkazał: „Heniu, wskocz do pudełka!", lecz pchła ani się ruszyć nie chciała.

Wtedy poskramiacz podniósł ją ze stołu, obejrzał dokładnie i oświadczył owej pannie: „Przepraszam najmocniej, lecz będę musiał raz jeszcze panią trudzić. To nie moja pchła!".

Rzymskie bankiety na cześć bogów

W starożytnym Rzymie w wyjątkowych okolicznościach wydawano bankiet na cześć wszystkich bóstw. W tym celu posągi bogów przenoszono z nisz czy piedestałów i układano je przy stołach, zastawionych najwyszukańszemi potrawami. Takie uczty organizowali specjalnie wyznaczeni do tego kapłani.

MORSKI 48)

Wyspa tortur i śmierci

Cztery dni marszu bez pożywienia. — Leśna chata. — Niezwykłe odkrycie.— Wypoczynek. — Komunistyczny „chutor"

Bez chwili namysłu cofnęliśmy się do bagnistej tajgi. Rozpoczęła się na nowo męczarnia w mokrej pustyni. Na domiar złego deszcz padał prawie bez przerwy, silny wiatr utrudniał posuwanie się.

Znowu przez cztery dni pozostawaliśmy bez pożywienia. Mieliśmy jedynie machorkę. Paliliśmy bardzo oszczędnie, wmawiając w siebie, że palenie osłabia głód.

Pewnego dnia zupełnie niespodziewanie w lesie jakiś pomost, znajdujący się pod wodą. Widocznie w okresie letnim znajdowało się tam przejście przez bagna, w owym zas okresie cała ta okolica po kilkudniowym deszczu przedstawiała jezioro.

Ostrożnie posuwając się wzdłuż pomostu, dotarliśmy wreszcie do prymitywnie skleconej chałupy. Przeszukaliśmy starannie wszystkie kąty, lecz nie znaleźliśmy nic do zjedzenia.

Postanowiliśmy mimo to wypocząć, kryjąc się pod dachem przed deszczem. Rozłożyliśmy ognisko, rotmistrz B. zaś poszedł na wszelki wypadek obejrzeć najbliższe okolice, w których mogli zacząć się czekiści.

Po upływie kwadransa ukazał się B. W ręku niósł on kilka bochenków chleba, jedząc łapczywie po drodze. Sądziłem początkowo, że padłem ofiarą halucynacji. Wkrótce jednak przekonałem się, że był to istotnie chleb. I w dodatku w jakiej ilości!

Była to, jak się okazało chata kosiarzy — karelów. W zimie, korzystając z samej drogi, zwożą oni tutaj zapas żywności na czas letniej kośby i wywożą w lecie siano. W okresie letnim niema mowy o przenoszeniu jakichkolwiek ciężarów przez moczary.

W celu przechowania żywności i uchronienia jej przed wilgocią w pobliżu chałupy na wysokich palach był ustawiony dach, pod którym znaleźliśmy równo sto okrągłych, dziurawych po środku bochenków chleba. Pozatem oryginalna spiżarnia zawierała trzy worki kaszy oraz worek z solą.

Trudno opisać naszą radość. Przecież w najbujniejszej wyobraźni nie mógł powstać obraz takiej obfitości. Postanowiliśmy urządzić dłuższy wypoczynek tembardziej, że w tych nieprzebytych bagnach trudno byłoby spodziewać się zasadzki czekistów.

Przez pięć dni wylegiwaliśmy się na trawie, po kilka razy dziennie posilając się obficie. Z chleba i kaszy robiliśmy rozmaite potrawy nadając im rozmaite wyszukane nazwy.

Gdy pozostało zaledwie po pięć bochenków na każdego z nas, opuściliśmy gościnną chatę.

Poszliśmy znowu na zachód. Brnęliśmy ciągle w wodzie. Posuwaliśmy się naprzód powoli, by nie tracić resztek sił forsownym marszem.

Pięciu bochenków, zabranych z leśnej chaty, starczyło każdemu z nas na tydzień. Widmo głodu stanęło znowu przed nami. To też ścieżką, spotkaną w lesie podążyliśmy w kierunku osiedla ludzkiego. Wkrótce też ujrzeliśmy osadę.

Schowaliśmy się w zaroślach i przez godzinę obserwowaliśmy chatę. Gdy nie zauważyliśmy nic podejrzanego S. poszedł na zwiady.

Gdy S. powrócił, niosąc chleb i masło, spostrzegliśmy babę, która ukradkiem podążała ku łódce, uwiązanej przy brzegu. Jak się później okazało, trafiliśmy na osadę komunisty i baba chciała zawezwać czekistów. Dwa strzały wystarczyły, by odechciała ona swoich zamiarów.

Teraz byliśmy wolni od wszelkich skrupułów. Zabraliśmy komunistom cały zapas żywności, w chacie znalezionych. Znaleźliśmy tam całe wiaderko masła, moc świeżego chleba i większą ilość ryb. Było tego tak wiele, że nawet obaj rotmistrzowie, zazwyczaj wolni od noszenia ciężarów, musieli dźwigać na sobie część zdobyczy.

Musieliśmy wyglądać wówczas niesłychanie malowniczo: zamiast ubrania mieliśmy na sobie podarte łachmany, nieumyte i nieogolone oddawna twarze mogły przerazić nawet najbardziej zrównoważonego człowieka. Podczas parotygodniowej „majówki" pod otwartem niebem zgrubiała nam skóra, ścigani jak dzikie zwierzęta, wyzbyliśmy się wszelkich sentymentów i uczuć ludzkich. Ratując swe życie szliśmy przed siebie, zdecydowani zabić każdego, ktoby się ośmielił stanąć na naszej drodze.

(D. c. n.)

Drożeje, tanieje

Ceny w ubiegłym tygodniu

Zboże, jaja, masło, towary kolonjalne i węgiel drożeją. Mięso potaniało

Zboże, mąka, kasza

Z powodu mrozów dowóz zboża do miasta znacznie się zmniejszył. To też tendencja jest mocna.

Za żyto płacono od 40 zł. 50 gr. do 41 zł., pszenicę od 52 do 53 złotych, mąkę pszenną 0000 — 74—77 zł., mąkę żytnią pytlową 65 proc. — 56—58 zł. za 100 kilogramów franco Warszawa.

Natomiast obniżono na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących towarami mączno - kolonjalnemi, poczynając od 15 grudnia, cenę kaszy perlowej luntówki z 92 do 90 groszy oraz pęczaku i kaszy jęczmiennej z 78 do 75 groszy za kilogram w detalu.

Mięso

Ceny mięsa zostały obniżone w sposób następujący: słonina z 4 zł. do 3 zł. 80 gr., sadło z 4 zł 60 gr do 4 zł 40 gr, smalcu z 4 zł. 80 gr. do 4 zł. 60 gr., wieprzowina z 3 zł. 40 gr do 3 zł 20 gr., wieprzowina zamiejscowa z 3 zł. 10 groszy do 2 zł. 90 gr., boczek z 3 zł 60 gr. do 3 zł. 40 gr., schab surowy z 4 zł. 40 gr. do 4 zł. 30 gr za kilogram w detalu.

Również postanowiono obniżyć cennik wędliniarzy, który ma być zatwierdzony przez gremjum cechu.

Obniżono ceny polędnicy i schabu pieczonego z 8 zł. 50 gr. do 8 złotych, kiełbasy krakowskiej z 6 złotych do 5 złotych 60 gr., zwyczajnej z 5 zł. do 4 zł. 80 gr., boczku wędzonego z 5 zł. 4 zł 60 gr., smalcu z 4 zł. 80 gr. do 4 zł. 60 gr., parówek z 7 zł. do 6 zł. 60 gr., kiełbasy serdelowej i pasztetowej z 5 zł. 50 gr. do 5 zł. 20, serdelków z 6 zł. 30 gr. do 6 zł. 20 gr., rolady z 6 zł. 30 gr. do 6 zł., wreszcie żeberek z 2 zł. 70 gr. do 2 zł. 60 gr. za kilogram.

Nabiał

Jakkolwiek na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących w Warszawie nabiałem oraz producentów obniżono cenę masła wyborowego z 8 zł. 40 gr. do 8 zł. 20 gr. i osełkowego z 6 zł. 40 gr. do 6 zł. 20 gr., to jednak w handlu detalicznym z obniżeniem tem się nie liczono i handlarze sprzedawali po dawnych cenach.

Jednocześnie podwyższone zostały ceny jaj świeżych z 26 do 27 groszy i wapiennych z 21 do 22 groszy za sztukę w sprzedaży detalicznej.

Również pomimo dostatecznych dowozów podwyższone zostały ceny serów litewskich i tylżyckich, które sprzedawane są w detalu po 5 zł. 20 gr. za 1 kilogram. Sery zaś lechickie kosztują w detalu 5 zł.

Towary kolonjalne

Naogół tendencja jest mocna. Zapasy śledzi są na wyczerpaniu. Również kontyngent śledzi na rok bieżący jest wyczerpany.

Oczekiwane jest przyznanie kontyngentów dodatkowych na śledzie ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Również na rynku owocowym tendencja — ze względu na znaczny ruch przedświąteczny — jest mocna.

Żądano za kilogram w detalu: królowa renet — 2 zł. 50 gr., reneta szara — 2 zł. 40 gr., koszteła — 1 zł. 20 gr. — 1 zł. 40 gr. za kilogram, mandarynki — 0,40 — 0.80 groszy za sztukę, pomarańcze — 0.60 — 1 zł za sztukę.

Zauważyć się daje dotkliwy brak szeregu specjalnych artykułów przedświątecznych jak orzechów, rodzynek, śliwek i suszonych owoców, co powoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów.

Manufaktura

Pomimo niesłychanego zastoju na rynku włókienniczym ceny nie uległy zniżce. Co więcej niektóre wyroby białostockie, zwłaszcza gatunków tańszych podrożały ostatnio o 5—10 procent.

Również ceny wyrobów dzianych, pomimo stanienia surowca, nie spadają.

Wobec strajku w szeregu fabryk rękawiczek zauważyć się daje brak tego artykułu co wpływa na zwyżkę cen.

Węgiel

Pomimo nadmiaru podaży, zwłaszcza o ile chodzi o węgiel górnośląski, ceny utrzymują się w granicach od 42 do 47 złotych za tonnę loco wagon stacja.

Zniżka nie jest spodziewana.

Nowa piekarnia mechaniczna

Obniży cenę chleba

Warszawska spółdzielnia spożywców przystąpiła do budowy wielkiej mechanicznej piekarni.

Na sprowadzenie najnowszych urządzeń mechanicznych z zagranicy spółdzielnia uzyskała większą pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego na 9 i pół procent rocznie. Ta stopa procentowa stosowana jest wyłącznie w stosunku do pożyczek na budowę piekarń mechanicznych. Naogół bowiem wynosi ona 11 procent rocznie.

Piekarnia ta zostanie uruchomiona w końcu stycznia i zamierza obniżyć cenę chleba o 2 grosze na kilogramie.

ANTONI MARCZYNSKI. 76)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

Fred, mój przyjaciel, człek dobroduszny, przyzwolił bez wahania i wyśmiał propozycję wynagrodzenia, jakie mu tamten zaproponował. — Przecież tu chodzi o eksperyment naukowy — rzekł. Zapytał jednak, czy mógłby być obecny przy zdjęciach, gdyż interesuje się tem bardzo. Gość zaprzeczył ruchem głowy. — Wykluczone! — odparł. — Wynalazek nasz jest jeszcze nieopatentowany. Nikt nie może być obecny prócz mnie i mego wspólnika. Ale może się pan lęka, że jesteśmy włamywaczami. Proszę więc kazać usunąć wszelkie sprzęty z odnośnego pokoju i za drzwiami postawić kogoś zaufanego. — Mój przyjaciel wzruszył ramionami. Zapytał jeszcze kiedy wynalazcy zamierzają zrobić próbę. — Jutro o tej samej porze — brzmiała odpowiedź.

Po odejściu Patricka poprosiłem Freda, by mi pozwolił się ukryć w sąsiednim pokoju. Przystał na to. Nazajutrz przybyłem już o dwunastej w południe pod No. 216. Wyczekałem się ładne kilka godzin. Myślałem, że „operatorzy kinowi" zrezygnowali już ze swych zamiarów. Lecz nie. Przybyli razem, to znaczy mój wuj i Patrick. Nieśli potężny kufer, w którym mieścił się ów tajemniczy aparat. Podglądałem przez dziurkę od klucza i proszę mi wierzyć, panie redaktorze, to nie był żaden aparat do robienia zdjęć filmowych. Nie wyjmowali go nawet z kufra ,tylko otworzyli walizę i ustawili ją na stoliku, tuż przy oknie.

— Aha — mruknął naczelny redaktor Morning-Chronicle. — I stwierdził pan naocznie.

— Stwierdziłem naocznie, że wszystkie samochody dotarłszy w sąsiedztwo domu Nr. 216 przystawały nagle. Wuj tańczył z uciechy. Patrick nakłaniał go do zachowania spokoju. Eksperymentowali tak jakie 10 minut, poczem wyszli. W przedpokoju zastąpił im drogę mój przyjaciel. — Już? — spytał zdziwiony. Wujaszek zmieszał się ogromnie, lecz Patrick nie stracił zimnej krwi. — Na nic całe doświadczenie. Soczewka za słaba do nocnych zdjęć. Jeśli pan pozwoli, wpadniemy tu innym razem — Fred przystał oczywiście... No, to już wszystko, redaktorze. Skończyłem moją opowieść.

— Jedno pytanie jeszcze.

— Proszę.

— Czy wtajemniczył pan przyjaciela w swoje domysły?

— Nie. Wolałem zachować dla siebie monopol posiadania klucza do zagadki.

— Bardzo rozsądnie — pochwalił redaktor i nacisnął taster dzwonka.

Na progu stanął woźny redakcyjny.

— Poprosić pana Casket.

— Teraz ja mam jeszcze jedną prośbę do pana.

— Mianowicie?

— Aby wuj nie dowiedział się absolutnie, komu swe zdemaskowanie zawdzięcza. I tak żyjemy w nienajlepszych stosunkach, a nie chciałbym przez wzgląd na młodsze rodzeństwo doprowadzać do zupełnego zerwania.

— No, oczywiście! Może pan być spokojny. Tajemnica redakcyjna.

— Jestem — zabrzmiał dźwięczny głos.

— Aha. To doskonale, Mr. Casket. Mam coś dla pana.

— Zamieniam się w słuch.

— To narazie. Potem musi się pan zamienić w lisa, który ma wtargnąć do kurnika.

— Gdzie są młode kokoszki?

— Niestety tylko dwa stare koguty — odparł wesoło redaktor, poczem w treściwych zdaniach poinformował swego podwładnego na czem polega jego dzisiejsza robota.

— Mamy iść zaraz? — spytał tenże, wysłuchawszy instrukcji z uwagą.

— Yes, Times is money.

— All right.

— Musi mi pan z tego zrobić dwie pełne szpalty na dzisiaj. Reszta do następnego numeru — zawołał redaktor za odchodzącym.

— — — — — — — — —

— Stop! — krzyknął Wood junior na szofera.

Samochód podjechał do chodnika i przystanął. Dwaj młodzi mężczyźni wyskoczyli żwawo.

— Tam? — spytał reporter, wskazując na odosobnioną willę jednopiętrową.

— Tam, Mr Casket. Lękam się tylko, że niezbyt gościnnego dozna pan przyjęcia.

— I am fearless, Mr. Wood. Nie takie fortece się zdobywało, nie z takimi dziwakami robiło się wywiady.

— Więc życzę szczęścia. Ja tu poczekam.

— Well.

Reporter podszedł do furtki ogrodowej i zadzwonił energicznie. Upłynęło dobre pięć minut, nim ukazała się jakaś ludzka postać. Był to służący, sądząc z ubioru.

— Czego? — spytał opryskliwie, nie otwierając furtki.

— Chcę mówić z Mr. Adrianem Wood.

— Mr. Wood nie przyjmuje dzisiaj.

— Powiedz, nie przyjmuje nigdy. Ale mnie przyjąć musi.

(D. c. n.)

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

KINO

PROGRAM KIN

na poniedziałek, dn. 19 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). „Krwawa Litera".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19) „W sidłach życia".

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

FILHARMONJA (Jasna nr 5). „Jego pierwsza kobieta".

MEWA (Hoża 3a, przy Marszałkowskiej). „Córka szatana". Występy artystów

MIEJSKI (Długa 25) „Dla szczęścia dziecka".

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66 26) „Pożar serc". Występy artystów

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40) „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

STYLOWY (Marszałkowska 112). „Generał" arcywesoła komedja z Buster Keaton w roli głównej.

SPLENDID (Galerja Luxemburga) „Za kulisami Hollywoodu".

TOMBOLA (Marsz. 34). „Symfonja Zmysłów".

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Bez rodziny"

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 201-40) „Tancerz za pieniądze".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61) „Niewolnica z Szanghaju".

CZARY (Chłodna 20). „Narzeczona z Australji".

WOLA.

[illegible] „[illegible] z Szanghaju". Występy artystów.

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 20 b. m.

12.40—13.00. Komunikaty P. A. T. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz program. [illegible] Komunikaty P. A. T. [illegible] Komunikaty gospodarcze i nadprogram [illegible] Przerwa. [illegible] Odczyt p. t. „Przegląd polityki [illegible]" [illegible] — wygł. dr. Jan [illegible] Nadprogram i komunikaty [illegible] Odczyt p. t. „[illegible]" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygł. p. Tadeusz [illegible] Komunikaty P. A. T. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Jak według teorji Wegenera powstały lądy" — wygł. dr. [illegible] 17.45—18.15 Koncert popołudniowy, kameralny [illegible] Komunikaty P. A. T. [illegible] Transmisja z Opery [illegible] Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny [illegible] Komunikaty P. A. T. [illegible] Komunikaty, policyjne, sportowe oraz nadprogram. [illegible] Transmisja muzyki tanecznej. 22.30—22.45. Komunikaty P. A. T.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na poniedziałek, dn. 19 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny). W poniedziałek przedstawienia [illegible]. We wtorek powtórzenie „[illegible]".

NARODOWY (Plac Teatralny). Gra [illegible] „Pulody" [illegible] z Węgrzynem, [illegible], Justianem, [illegible], Zahorską i in.

Na repertuar świąteczny wchodzi [illegible] komedja [illegible] „[illegible]", które grane są na zakończenie.

LETNI (w Ogrodzie Saskim). Dziś „[illegible]" [illegible]

POLSKI (ul. Oboźna). Gra dziś i dni następnych [illegible] komedję Wrocławskiego „[illegible]".

MAŁY (gmach Filharmonji). Komedja [illegible] z Junoszą [illegible]

NOWOŚCI. Królowa z Lecyną [illegible].

PERSKIE OKO (Jasna 3). Dziś i [illegible] rewja p. t. „Tik-Tak" [illegible]

QUI PRO QUO. Pałac Pałacowy [illegible].

CZERWONY AS. Marszałkowska 114. Dziś rewja p. t. „[illegible]".

KARUZELA. [illegible] rewja „Tylko [illegible]". [illegible]

REWJA NOWOŚCI. [illegible]

CYRK (Ordynacka 7). [illegible]

ZWIERZYNIEC Aleja 3-go Maja Nr. 12 (róg Solca)

GEORGE O'BRIEN ZNÓW NA EKRANIE.

[illegible] George O'Brienem [illegible] „Wschodu Słońca" [illegible]

SPORT

WYNIKI HOKEJOWE.

W Warszawie odbyły się zawody hokejowe [illegible] Legji i [illegible]

W Krakowie [illegible] 2:5.

We Lwowie [illegible] AZS Warszawa — Pogoń dał wynik 5:0; AZS Warszawa — LTL 3:0.

W Poznaniu: Toruński klub sportowy — AZS Poznań 3:0.

UTWORZENIE NOWYCH ZWIĄZKÓW.

[illegible]

RECITAL LEONA OBORINA.

Pianista Leon Oborin laureat konkursu szopenowskiego, przygotował na swój poniedziałkowy recital w Filharmonji program niezwykle obfity, stawiając na czele utwory Bacha, Beethowena, Chopina i Liszta.

Na srebrnym ekranie

„Tajemnice Hollywood'u"

Tytuł wielce frapujący, sam film — banalny melodramat.

Laureatka jakiegoś konkursu piękności przybywa do Hollywood w poszukiwaniu łatwej, zawrotnej karjery. W chwili decydującej nie może przemóc pruderji i zamiast do atelier, trafia w sidła niecnego uwodziciela, podającego się za dyrektora szkoły filmowej.

Podupadła matka przyszłej gwiazdy widząc co się święci, przedostaje się do mieszkania nędznika i kładzie go trupem, ratując w ten sposób honor córki.

W trakcie rozprawy sądowej ujawnia się prawdziwy powód morderstwa i szlachetna matka zostaje uniewinniona.

[illegible] Tajemnice Hollywood pozostały nadal tajemnicami.

W zespole aktorskim najlepsza [illegible] Luise Dresser [illegible]

[illegible] Douglasa Fairbanksa. [illegible]

L. A.



Kto pójdzie do teatru

lub dostanie książkę

Za prawidłowe rozwiązanie rebusa i łamigłówki koncentrycznej

Rozwiązań rebusa i łamigłówki ogółem przysłano 270. Jednakże wśród nich znalazło się 48 bez wycinków i dlatego rozwiązania te choć były przeważnie trafne w losowaniu udziału nie brały. Przypominamy wobec tego wszystkim naszym Czytelnikom, biorącym udział w rozwiązywaniu rebusów by przysyłali rozwiązania tylko z wycinkami.

Trafne rozwiązania rebusa i łamigłówki nadesłali:

M. Kryszyński, M. Hoi[illegible], H. Łabuńska, M. Jasnikowicz, [illegible], [illegible]wacka, O. Wierzbicka, Fr. Sokołowski, Cz. Wiedawiecki, M. Polińska, St. Wagnerowa, A. Różańska, Z. Kwiecińska, M. Ogrodowski, M. Jasikowska, J. Drążewska, M. Wyborska, J. Pokrzywnicki, L. Labentowicz, J. Lachmanowa, J. Rafalska, A. Świkla, J. Samorzewski, Dr. H. Ciszkiewicz, M. Konarzewska, A. Lindenbaum, M. Torelle, E. Skórkowski, E. Lissau, M. Lechowska, St. Kamieńska, Cz. Kozłowski, L. Karpowiczowa, I. Grabowska, J. Waidówna, J. Lewandowski, J. Orłowski, H. Ranczyńska, K. Pławski, W. Mailert, M. Zawistowski, Wł. Jarzębowski, S. Gebauerówna, K. Grajewski, A. Boczkowski, J. Kampradówna, Wł. Sudwoj, M. Konasterska, P. Jaroszewicz, T. Fodiel, J. Jasieńska, H. Kisielnicka, W. Kubiaczykówna, M. Mikucki, A. Skulska, W. Borowski, Cz. Lendzion, Z. Woltersdorf, J. Nowicki, Cz. Mączewski, St. Krynicki, T. Sadowski, W. Paliński, Żelwinder, A. Żelechowski, M. Kisielewski, chor. Bieklelewski, M. Sluszkiewiczówna, J. Jankowski, E. Pietras.

Sam rebus rozwiązali:

J. Hirszel, A. Rucińska, J. Bachański, „Bot - Moud", M. Kowalska, W. Czarnecki, E. Fidler, Wł. Sitczyński, B. Korzywo, W. Czerwiński, Władysława S., St. Nowacińska, J. Jakubowski, Jadwiga P., N. Grodzka, A. Pabich, A. Trzeciecki, J. Tomczykówna, J. Siemieńska, T. Kamowski, J. Baranowski, L. Kuchciński.

Samą łamigłówkę rozwiązali:

Żwan, K. Wiśniewski, M. Nowakowska.

W wyniku losowania do teatru pójdą:

A. Różańska, J. Pokrzywnicki, J. Rafalska, M. Torelle, Cz. Kozłowski, H. Ranczyńska, S. Gebauerówna, J. Kampradówna, M. Polińska, J. Bachański, Władysława S., Jadwiga P.

Książki otrzymają:

H. Kisielnicka, Włochy, Przesmyk 4. A. Skulska, Biała Podlaska, dom kolejowy na stacji, Cz. Lendzion, Płock, ul. Płońska 5, Cz. Mączewski, Płock, Bielska 51, M. Sluszkiewiczówna, Szreńsk (Zamek) p. Mława, W. Kubiaczykówna, Poznań, ul. Szewska 1. J. Jasieńska, Milanówek, „Podhalanka", J. Siemieńska, Lublin, Namiestnikowska, L. Kaczewski, Suwałki, Węgierska 67.

Repertuar kin

„PAN" Nowy Świat 40. Pocz. o 4 | „CAPITOL" Marszałkowska 125 Pocz. o 4 | „CORSO" Wierzbowa 7 Pocz. o 4.30

Największy triumf polskiej kinematografji

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dramat wielkiej miłości na tle nieśmiertelnej epopei walk o Polskę Niepodległą wg znakomitej powieści ANDRZEJA STRUGA. Realizacja: Ryszard Ordyński. W rol. gł.: GORCZYŃSKA, MALICKA, PANCEWICZ, LESZCZYŃSKI, Justjan, Walter, Grabowski, Mary i inni. Wielotysięczne zastępy Wojsk Polskich i czerwonej armji.

„ITALJA" WOLSKA Nr. 321 tel. 509-27 | „BAJKA" ŻELAZNA 6 tel 29876

DZIŚ

POTĘŻNY DRAMAT Z KRWAWYCH DNI SZANGHAJU

Wielki superfilm osnuty na tle ostatnich krwawych walk w Chinach.

Niewolnica z Szanghaju



w roli chińskiego generała Bernard Goetzke, 10 000-ny tłum chińskich zrewoltowanych żołnierzy wojska generała Czang - Tso - Lina.

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6, 8, 10

Program 39.

Sława ekranów światowych! Magnes kuli ziemskiej

LYA DE PUTTI

W najlepszej swej kreacji amerykańskiej

W Sidłach Życia

Wzruszający dramat erotyczny na tle życia marynarzy i spelunek portowych. Nad program: Pobyt marsz. Piłsudskiego w Genewie.

SPLENDID Senatorska 23 Pocz. o g. 6, 8 i 10

ZA KULISAMI HOLLYWOODU

Potężny dramat, ukazujący prawdziwe oblicze „raju filmowego", orgje słynnych artystów, oraz tragedje tysięcy kobiet, porzucających mężów i dom rodzinny dla złudnych mirażów o sławie.

W rolach głównych: LOUISE DRESSER, PATSY RUTH MILLER, DOUGLAS FAIRBANKS (junior).

KINO FILHARMONJA Jasna 5 Pocz. 6, 8 i 10 DZIŚ

JEGO PIERWSZA KOBIETA

Romantyczne przygody złotowłosej piękności na ziemi, pod ziemią i na wodzie.

W rolach głównych: MONTE BLUE i PATSY RUTH MILLER.

W antraktach o godz. 8 i 10 koncert w wykonaniu zespołu symfonicznego orkiestry FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ przy współudziale wielkich organów.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE „URANJA" Krak. Przedm. 66

Wzruszający dramat niedoli podrzutka w 10 wielkich aktach według słynnej powieści Hektora Malota

„BEZ RODZINY"

W rolach głównych Henry Baudin i genjalny 13-letni Leslie Schaw.

Początek seansów o godz. 4. W święta początek o 12-ej. W święta na pierwszych dwóch seansach ognadanki i losowanie niespodzianek. Ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

„WODEWIL" Nowy Świat 43 Pocz. o 4-ej pp.

ROD LA ROCQUE jako

„TANCERZ ZA PIENIĄDZE"

(Gigolo)

„STYLOWY" Marszałkowska 115 Początek o 6-ej

Dziś

BUSTER KEATON

w arcywesołej komedji p. t.

„GENERAŁ"

Obraz wł. D. H. „ESTEFILM".

CASINO Nowy Świat 50 Pocz. 4.30, ost. o 10.15

OSTATNIE DNI!

KRWAWA LITERA

wielki dramat kobiety, napiętnowanej mianem „CUDZOŁOŻNICA".

Role główne kreują: znakomita tragiczka LILJANA GISH, LARS HANSON oraz niezapomniany SLIM (Karol Dane) bohater „Wielkiej Parady". Wytw. METRO GOLDWYN MAYER.

KINO ARIETE Leszno 34



MEWA

Erotyczny dr. ... w 10 aktach p. t.

CÓRKA SZATANA

z ponętną i nadziemsko piękną BILLIE DOWE jako panną XX w. używającą bez zastanowienia doczesnych zabaw i uciech

Nad program gościnne występy Janusza Sciwiarskiego i Aluni Masalskiej. Codziennie bezpłatnie rozlosowanie 20 cennych premji 20

MUZA Plac Trzech Krzyży ...

Pożar Serc

W rol. gł. Jacque Catelain i Emma Lyn.

Występy artystów scen polskich.

Uwaga: Wynajmujemy salę na bale, poranki i t. p.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25 Hipoteczna 6 Pocz. o godz. 6.30 w.

Dla młodzieży dozwolone.

„Dla szczęścia dziecka"

Belle Bennet — Mc Laglen

Wł. Biura Kin. FOXFILM.

NADPROGRAM

Il. muzyczna T. Barszczewskiego.

Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.

Codziennie o g. 12 w poł. i 3 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse ed. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1778

KINO-TEATR TOMBOLA Marszałkowska 34

„Symfonja Zmysłów"

Najcudowniejsze arcydzieło miłości. W rolach głównych: GRETA GARBO i JOHN GILBERT.

Kino „CZARY" Chłodna 29

DZIŚ

bomby i kaskady śmiechu PAT i PATACHON w obrazie p. t.

NARZECZONA Z AUSTRALJI

Najpiękniejsza komedja książąt humoru i bezustannego śmiechu.

NADPROGRAM arcyzabawna farsa 2-ch akt.

SPLENDID Magazyn Obuwia

Chmielna 26.

Najmilszy podarunek na gwiazdkę to kupno pary eleganckiego i taniego obuwia w firmie SPLENDID.

W wielkim wyborze pantofle brokatelowe i jedwabne od 30.— Zł.

MĘSKIE OBUWIE

Bociki czarne, chrom.	Zł. 39,80
Półbuciki czarne, chrom.	„ 38.—
Bronzowe, chrom.	„ 42.80
Lakierowane	„ 45.80
Na oryg. gumach Indyjskich	„ 47.80

ŚNIEGOWCE

W wielkim wyborze wszystkich firm po cenach zniżonych.

SPLENDID Magazyn Obuwia

Chmielna 26. 3794

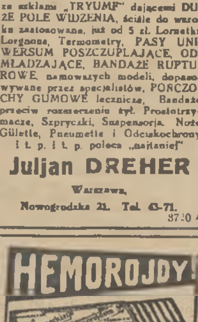
„RADIO" GUM..! 3185

Drehera Okulary Binokle

ze szkłami „TRYUMF" dającemi DUŻE POLE WIDZENIA, ściśle do wzroku zastosowane, już od 5 zł. Lornetki, Lorgnons, Termometry, PASY UNIWERSUM POSZCZUPLAJĄCE, ODMŁADZAJĄCE, BANDAŻE RUPTUROWE, namowanych modeli, dopasowywane przez specjalistów. PORCZOCHY GUMOWE lecznicze, Bandaże przeciw rozszerzeniu żył. Prostotrzymacze, Szpryczki, Suspensorja. Noże Gilette, Pneumetle i Odciskochrony i t. p. i t. p. poleca „najtaniej"

Juljan DREHER

Warszawa, Nowogrodzka 21. Tel. 43-71. 3720 4



Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki. 3469

DARMO



TERENY ŁOWIECKIE

1) Przy kupnie broni za Zł. 300 i wyżej wyd jemy kartę łowiecką na prawo polowania na wszystkich naszych terenach — gratis.
2) Za Zł. 200.— i wyżej — kartę gratis na kilka terenów.
3) Za Zł. 100 — i wyżej przyborów lub broni — kartę wstępu na 3 polowania.
4) Uwaga! Łączna premja! Kasa wyda kwity na wpłacenie każdej nawet na mniejszej sumy, aby później, na łączną sumę 50, 100, 200 Zł. każdy myśliwy mógł otrzymać premję jak wyżej, lub 5 do 10% towarem, na prowincję wysyłamy pocztą. Żądajcie cenniki i spis terenów.

Na Gwiazdkę — jedyne podarunki: karabinki wiatrowe, straszaki-pistolecki, torby myśl., inter ały, siatki, muszki świecące w nocy, piłki footbalowe, rakiety, sanki, narty.

Skladnica Broni, Amunicji, Przyborów Szermierczych i Sportowych

T. FALKOWSKI,

Warszawa, Widok 22/1003 (naprzeciwko Dworca Głównego). Tel. 504 93. Na odpowiedź znaczki 25 gr. Wyciąć i zachować. Prosimy przeczytać początek naszego ogłoszenia drukowanego dnia 2 grudnia.

DZIAŁ LEKARSKI

Lecznica

Vis-a-vis DWORCA CHMIELNA 56

dla chorób wenerycznych, skórnych i wewnętrznych. Analizy. Przyjęcia od 9 rano do 9 wiecz. (w niedziele 10—2 pp.) Wizyta 3 złote.

LECZNICA (przychodnia) dla chorób wenerycznych, niemocy płc. i wewnętrznych ORDYNACKA 9, Telefon 513 03

Rentgen, lampa kwarcowa, Solux, elektryzacja. Analizy lekarskie. Czynna od 9 rano do 9 wiecz. Porada 3 zł. W niedziele i święta od 10 - 2 popoł. 3283

LECZNICA PRZYCHODNIA D-ra BRAMSA

Nowy Świat 46 m. 18. Wyłącznie chor. wener., skórne niemoc płc., elektroleczenie. przyj. od 8½ r.—9 w. Niedziele i święta od 9—8. 3326

Dr. A. LESZCZYŃSKI Marszałkowska ...

Skórne, weneryczne, moczopłciowe, analizy ropy na rzeżączkę (tryper), krwi na syfilis. Elektroterapja. 9—12, 4 — 8. 3651

Dr. L. LEWIN Tłomackie 2, róg Bielańskiej

Weneryczne i niemoc płc. od 9 r. do 9 w. 3646

POGOTOWIE stale dyżury lekarskie czynne całą dobę. Przewozy chorych. TEL. 500 3774

BRACIA IŁOWIECCY

Nowy-Świat 63 róg Św. Krzyskiej. Królewska 27

SŁODYCZE ... świąteczne

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerka-masażystka Geruat przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. — Pomoc lekarska. Złota 38, front. Tel. 282-56. 3785

B. Felczer szpitala wenerycznego Św. Łazarza L. Ostkowski, Złota 24. 1814

BURKI futra, palta, kurtki futrzane, garnitury maryarkowe, smokingi. Okazyjna wyprzedaż. Tanio—sic złotówką. Warszawska tania Spółka Chrześcijańska WILCZA 57 M. 2, telefon 178-91. 3528

GRAMOFONY ... najtaniej. W gratis na nabycie najdroższym aparatom. Warunki kupna najdogodniejsze. DEZ zaliczki. Dopowiedzialnym DEZ ży wybór najnowszych płyt. Kamieniecki, Marszałkowska 318 róg Hożej. 3787

MEBLE NA RATY

Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kredensy, szafy, łóżka, otomany, toaletki, kozetki. Wybór wielki, ceny niskie ALEKSANDER, 108. MARSZAŁKOWSKA 108. 3262

MEBLE NA RATY DO 12-tu miesięcy Stałym i poleconym klientom bez zaliczki daje magazyn mebli Franciszka Brzorowskiego. Nowy Świat 49. I piętro (dawniej Elektoralna 11) Wielki wybór sypialni, jadalni, gabinetów, szaf, salonów kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, regałów biurek, otoman, leżaków — mebli giętych. 3281

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MACZEK Chłodna 36. 3018

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2663

NA RATY bardzo P... Ubiory Męskie Okrycia Damskie wyroby Futrzane Mundurowe J... Kołdry Futra oraz Bieliznę poleca firma „Dobropol" Dzielna 23 m 35 3482

SAMOCHODOWE kursy Pryłuskiego Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

Samochodowa Szkoła Tuszyńskiej Złota 25. Kurs Zawodowy Pordowski jednomiesięczny. 3373

SAMOCHODOWA Szkoła ... Prosta ... kursa 35 kształci najtaniej najlepszych szoferów. 3414

TAŃCÓW oddzielnie, kompletami wykłada Szkoła Kegiera Senatorska 8. 4760

Wykwintne palta zamszkulo- piękne futrzane od 50 R we 900 i one palta przybra- fasien- puszowe ne futrem 150 U od 50 P 100 baranowe 110, sukenie 15, welniane 24, jedwabne 45. Hoża 4—2. 3718

*) WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA ... nowszych modeli UKRYĆ, SUKIEN, Bluzek i Spódniczek, Ceny zniżone do 50% od Zyczącym na raty.

„MAGAZYN WIEDEŃSKI" Bracka 9. 3548

Co winno zwyciężać w teatrze: dobro czy zło?

Znakomity komedjopisarz W. Grubiński

w wielkiej ankiecie ABC

uważa za niewskazane krępowania autora

W dolu wczorajszym zamieściliśmy opinię A. Świętochowskiego K. Wroczyńskiego i S. Milaszewskiego.

Dziś zabiera głos autor „Księżniczki Żydowskiej", Wacław Grubiński.

Gdyby w utworach, wystawianych na scenie, tryumfowała tylko cnota, a występek zawsze bywał ukarany, to teatr przestałby być świątynią sztuki, a stałby się szkółką froblowską. Tymczasem teatr jest instytucją, do której mają ochotę uczęszczać i ludzie dorośli w pełni rozwoju umysłowego, samodzielnie umiejący ustosunkować się do wydarzeń życiowych i artystyczną. Zresztą, nieprawdą jest, że ukazanie w teatrze zła tryumfującego nad dobrem demoralizuje lub przygnębia spektatora: przeciwnie, budzi w duszy widza oburzenie i reakcję, czyli chęć przeciwstawienia się takiemu stanowi rzeczy, więc wywołuje skutek moralny.

Grana obecnie w teatrze Letnim optymistyczna „buda" amerykańska p. t. „Fenomenalna umowa" ma powodzenie, a pesymistyczny „Edyp król" Sofoklesa, utwór o człowieku cnotliwym, zniszczonym niewinnie przez Ananke, nie miał powodzenia w teatrze Narodowym. Czy z tego wypływa wniosek, że krytyka winna „rżnąć" arcydzieło greckie, a popierać naiwne sztuczydło amerykańskie? Gdybyśmy się w ten sposób zapatrywali na teatr, to „Lilla Weneda" nigdy nie powinna była oglądać światła kinkietów i trzebaby położyć krzyżyk na twórczości np. Ibsena, Henry Becque'a, Oktawjusza Mirbeau, Porto-Riche'a, de Curela...

„Aby żyć" Wroczyńskiego, sztuka napisana z wielkim poczuciem sceny, grzeszyła tu i owdzie dłużyznami, które autor po premjerze usunął. Tosamo zrobił Beaumarchais po premjerze „Wesela Figara" i „Wesele Figara" cieszy się powodzeniem po dzień dzisiejszy. Na sztuce Wroczyńskiego publiczność się zaśmiewa. Byłoby wskazane, żeby pp. krytycy wybrali się na tę sztukę po raz drugi. I niech spróbują drugi raz wysłuchać „Fenomenalnej umowy" w teatrze Letnim. „Sennik egipski" też jest zabawny, jeżeli go się przegląda po raz pierwszy.

W końcu pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że gdyby „Fenomenalną umowę" napisał autor polski, krytyka nasza nazwałaby go niemądrym pisarzem dla kucharek i podeptałaby tak w najlepszej wierze i miałaby zupełną słuszność. Gdyby zaś sztuka „Aby żyć" wyszła z pod pióra Johna Wrotsha, to sama krytyka napisałaby bez wahania, że utwór ten skrzy się od paradoksalnych sytuacyj, że zdrowo reaguje na podłość ludzką, demaskując ją i ośmieszając, i krytyka nasza wydrukowałaby to w najlepszej wierze i znów miałaby zupełną słuszność.

Kodeksem naszej krytyki teatralnej jest nie wiedza fachowa o dramacie, lecz zmienny, jak zefiry, mon bon plaisir.

Wacław Grubiński.

W numerze jutrzejszym umieścimy ciąg dalszy naszej ankiety.

Pozostałe bilety na dzisiejsze przedstawienie „Fenomenalnej umowy" są do odebrania w administracji „ABC", Zgoda 1, w godzinach 5—7 pop. za bilety pobierane jest jedynie dopłata od 30 groszy wzwyż.

Zwyczaje ludowe w Szwecji



„Narzeczona Łucja" ciekawy zwyczaj dawnej Szwecji na Boże Narodzenie. Dnia 30 grudnia, wczesnym rankiem, młoda dziewczyna, biało odziana, z zieloną koroną na głowie, w której tkwią zapalone świece, budzi ze snu wszystkich domowników.

NA CZASIE.

Sędzia: — Oskarżony obrzucił skarżącego listownie takiemi wyzwiskami, że poprostu zrozumieć nie można, skąd oskarżony wziął te słowa.

— Zapożyczyłem się w odezwach wyborczych, panie sędzio!

ROZTARGNIENIE.

Roztargnionemu jegomościowi ktoś wyciągnął portfel z kieszeni. Przyjaciel roztargnionego nie może tego zrozumieć i pyta:

— Jak to się stało, żeś nie zauważył tego, iż ktoś włożył ci rękę do kieszeni?

— Zauważyć to ja zauważyłem, byłem jednak przekonany, że to moja własna ręka.

TROSKLIWE WYCHOWANIE.

— Jestem bardzo ostrożny, to też zawsze wysyłam dzieci na przechadzkę, ilekroć sprzeczam się z żoną.

— Szczęśliwe dzieci! Dlatego mają tak doskonałą cerę.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

— Sekretarka mego męża zrezygnowała z posady.

— A to dlaczego?

— Weszła do pokoju właśnie w chwili, gdy mąż mię całował.

DOKŁADA.

— Mój dziadku, taka żebranina to musi być jednak dobry interes?

— Eh, gdzie tam proszę pani! Gdyby mię do tego nie zmuszała nędza, dawnobym ją rzucił. Muszę stale do interesu dokładać!

„Fenomenalna umowa"



Jedna ze scen aktu II-go doskonałej farsy „Fenomenalna umowa" granej z dużym powodzeniem w Teatrze Letnim.

W dniu dzisiejszym każdy czytelnik „ABC" będzie mógł otrzymać bilet na tę farsę za niewielką dopłatą, w administracji „ABC" —Zgoda Nr. 1.



Ono: Wie Pan, jak Pan zdjął te okulary to wygląda Pan znacznie młodszym i przystojniejszym.

On (złośliwie): Oooo... Pani też!

SZCZĘŚCIARZ.

— Ten człowiek zawsze miał wielkie szczęście. Niech pan sobie wyobrazi, że niedawno ubezpieczył się on w pewnym towarzystwie na życie na sumę 20 tysięcy złotych i umarł na tydzień przed ogłoszeniem bankructwa tego towarzystwa ubezpieczeniowego.

SZCZĘŚLIWY.

— Znałem pierwszego męża pani. Co to był za człowiek! Wielka szkoda, że tak przedwcześnie umarł.

— To samo mówi mój drugi mąż.

Dwa niebezpieczne typy



Dolores del Rio i Wiktor mc Laglen w potężnem arcydziele napięć erotycznych „Igrzysko Namiętności", którego premjera już w najbliższych dniach odbędzie się w kinoteatrze „Casino". (Wytwórnia Fox - Film). Premjera w środę.

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.) — 40 gr., drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego licza się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-63. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9 -56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

ODDZIAŁY: **Lublin,** Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64812. **Brześć n B** Piotrowska 15. **Zakopane** Krupówki 31/1 p. „Espe" Konto PKO 407.. **Włocławek,** Cyganka 26. Tel. 136 **Poznań,** Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. **Płock,** Plac Kanoniczny 1. **Koło,** ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 8 **Suwałki,** Kościuszki 81, tel. 68. **Wilno,** Mostowa 9. **Siedlce,** ul. Kilińskiego № 11a. **Ostrów** Wlkp. Wrocławska 1/3, tel. 88. **Kalisz,** Al. Józefiny 9, tel. 10

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-23. Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**